

Który raz myślę to właśnie Ty kolejny błąd,
tracę moc dzień po dniu.
Może rok świetlny stąd, może to niespełna krok,
dzieli nas od siebie już.

Czy drogi te złączy los?
Czy będzie nam to pisane?
Tak szybko kręci się świat,
niewiele tego co trwałe.

Mijamy się, może to właśnie Ty,
tylko dlaczego wciąż, mamy osobno iść?
Stale mijamy się, zrobię największy błąd,
Gdy się zjawisz a ja, powiem że to nie to.

I każdego dnia pytam gdzie jesteś no gdzie?
jak długo jeszcze w tym szalonym świecie
już nie chcę, kierować się na drogę chaosu
Ty znasz, najlepszy sposób ja chcę Twego dotyku, głosu
I z oczu Twych kraść każde spojrzenie, ich blask
jak ukojenie i żyć tutaj jak w niebie to dzisiaj w cenie,
Próbuję Cię wypatrzyć w tłumie a czas, nieubłagane wciąż gna
I nadal szukam przestać nie umiem.

Czy drogi te złączy los?
Czy będzie nam to pisane?
Tak szybko kręci się świat,
niewiele tego co trwałe.

Mijamy się, może to właśnie Ty,
tylko dlaczego wciąż, mamy osobno iść?
Stale mijamy się, zrobię największy błąd,
Gdy się zjawisz a ja, powiem że to nie to.

Czy, kiedyś się spotkamy ?
Nie wiem gdzie, Ciebie szukać mam.
Może byłeś niedaleko, może minęliśmy się
i nie będzie drugiej szansy kto wie.. ?

Mijamy się, może to właśnie Ty,
tylko dlaczego wciąż, mamy osobno iść?
Stale mijamy się, zrobię największy błąd,
Gdy się zjawisz a ja, powiem że to nie to.

Mijamy się,
Stale mijamy się..